

Być jak Kowalczyk

Data publikacji: 27.03.2014 16:00

Mają 12 i 14 lat, zamiast siedzieć przed komputerem, niemal codziennie trenują, czasem godzinę, czasem dwie. Nieważne, że pada, że mróz... Marzą o olimpiadzie, o tym, by być jak Justyna Kowalczyk, a na razie wygrywają w swoich kategoriach 'Bieg na Igrzyska' (któremu idolka patronuje).

Niejednokrotnie pisaliśmy o sukcesach istebniańskich młodych biegaczy (Zobacz: [Deszcz medali dla Trójwsi](#); [Białka Tatrzańska: Świetne występy juniorów z Istebnej](#)). Wśród nich w tym sezonie rewelacyjnie spisały się w cyklu ogólnopolskim "Biegu na Igrzyska" i na Ogólnopolskich Spotkaniach Uczniowskich Klubów Sportowych oraz IV Ogólnopolskich Igrzyskach i Gimnazjacie Młodzieży Szkolnej dwie zawodniczki - Magdalena Kobielus i Ewa Gazur. Pierwsza startuje w barwach MKS Istebna, druga reprezentuje NKS Trójwieś Beskidzką. Magdalena ma 14 lat i rozpoczęła w tym roku naukę w gimnazjum, Ewa to 12-letnia uczennica szkoły podstawowej.

Magda rozpoczęła swoją przygodę z biegami dzięki rodzicom, którzy zabierali ją na narty: - **Mama i tata zabierali mnie często i biegaliśmy razem na trasach na Kubalonce, tak się zaczęło** - mówi Magda. I choć jej pierwszy występ w zawodach, "Biegu O Istebniański Bruclik", nie zakończył się pomyślnie - była ostatnia - nie zraziła się. Po wstąpieniu do klubu i sezonie przygotowawczym od razu sięgnęła po złoto w cyklu "Biegu na Igrzyska" dwa lata temu (była wtedy pierwsza ex-aequo). W tym roku nie dała najmniejszych szans ponad osiemdziesięciu zawodniczkom z Polski w swojej kategorii (juniorce D) - wygrała 9 z 10 biegów. Zwyciężyła też - zarówno w klasyku jak i łyżwie - na Ogólnopolskich Spotkaniach Uczniowskich Klubów Sportowych oraz IV Ogólnopolskich Igrzyskach i Gimnazjacie Młodzieży Szkolnej: - **Chciałam podziękować za wsparcie rodzicom i trenerowi, Tadeuszowi Krężelokowi** - mówi. Nie wie jeszcze, jaką po gimnazjum wybierze szkołę sportową, wie, że z biegania nie zrezygnuje: - **Moim marzeniem jest dostać się do kadry olimpijskiej i pojechać w 2018 roku na Igrzyska** - mówi.

Podobne marzenia ma Ewa, która na nartach jeździ od dwóch lat: - **W najbliższym sezonie będę biegać ze starszymi zawodniczkami, więc chciałabym być choć trzecia. Potem moim marzeniem jest start na Mistrzostwach Świata Juniorów** - mówi. Ewa zaczęła biegać, bo do startu w szkolnych zawodach namówiła ją koleżanka: - **Udało mi się wtedy wygrać. Spodobało mi się i zapisałam się do klubu** - tłumaczy. Pierwszy sezon młodzieżowej zawodniczki był bardzo udany - zajęła trzecie miejsce w cyklu "Biegu na Igrzyska". A w tegorocznym sezonie zdobyła wszystko, co było do zdobycia - zwyciężyła we wszystkich dziesięciu biegach cyklu "Biegu na Igrzyskach", a także w Ogólnopolskich Spotkaniach Uczniowskich Klubów Sportowych oraz IV Ogólnopolskich Igrzyskach i Gimnazjacie Młodzieży Szkolnej: - **Bez wsparcia rodziców nie byłoby to możliwe. Dziękuję też trenerowi, Tomaszowi Sikorze za przygotowanie mnie do sezonu.**

Jak zgodnie przyznają dziewczęta, na inne aktywności czy hobby pozostaje mało czasu, prócz treningów, zawodów, obozów, mają też normalne zajęcia w szkole, materiał trzeba nadrobić, nie ma taryfy ulgowej. Co je motywuje do pracy, do ćwiczeń cały rok 6 dni w tygodniu? - **Zawsze lepiej się ruszać niż siedzieć w domu przed telewizorem** - mówi Magda. - **W klubie można się zaprzyjaźnić, podczas wyjazdów na zawody i obozy można zobaczyć nowe miejsca, poznać** - dodaje Ewa. A co z nagrodami? One są w większości symboliczne, medal, dyplom, puchar. Przy większych imprezach plecak czy kurtka. Główną motywacją jest po prostu samo zwycięstwo - nad sobą, nad innymi.

Czy koniec sezonu zimowego oznacza odpoczynek dla zawodniczek? - **Przez lato bierzemy udział w innych zawodach - nartorolkowych, w biegach na nogach, są też treningi i obozy** - mówi Magda. Dziewczyny czeka zatem całoroczna praca, praca, która kiedyś może przybliżyć je do poziomu ich idolki, Justyny Kowalczyk.

